

GAZETA SAMBORSKA

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

miesięcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20 h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich l. 1.
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES
REDAKCYI
w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. Haisiga i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

NASZE SZKOŁY ŚREDNIE, a NOWOCZESNE SPOŁECZEŃSTWO.

(Obserwacje i uwagi.)

I.

ROZBRAT MIĘDZY SPOŁECZEŃSTWEM a SZKOŁĄ
I JEGO PRZYCZYNY.

(Ciąg dalszy.)

Szkoła nie może i nie powinna ograniczać nauki tylko do tych przedmiotów, które w życiu praktycznym są potrzebne, ani też stosować nauki do drobiazgowych potrzeb praktycznego życia, jak się tego domagał jeden z krytyków. (Słowo Polskie, Nr. 368.)

Daleki jestem od tych, którzy domagają się wyrugowania z nauki szkolnej filologii klasycznej, dlatego, że w życiu praktycznym jej nie potrzebujemy; ale stąd nie wynika, aby celem szkoły średniej miało być takie wykształcenie w filologii klasycznej, by uczeń poznał „ducha starożytnej Grecji i Rzymu,“ bo to już przekracza granice ogólnego wykształcenia. Poznanie ducha jakiegokolwiek narodu wymaga głębokich studyów, gruntownej i wszechstronnej znajomości języka, poważnego wmyślenia się w dzieje danego narodu; w jego religię, zwyczaje i t. p. tem głębszych i obszerniejszych studyów wymaga poznanie ducha tak odległych od nas narodów nie tylko terytoryalnie, lecz także czasowo. Nie wielu mamy filologów, profesorów uniwersytetu, którzyby z czystym sumieniem mogli o sobie powiedzieć, że mają dokładną znajomość ducha starożytnej Helady lub Rzymu; jakże możemy tego wymagać od uczniów szkoły średniej, dla których jest to wprost nie możliwym? a jednak do tego dąży dzisiejsze gimnazjum i w tym celu usunięto w ostatnich czasach (w klasach wyższych) naukę gramatyki na drugi plan, a natomiast wprowadzono obszerną lekturę autorów klasycznych; mamy dziś w gim-

nazyach lekturę kursoryczną i stataryczną i prywatną obowiązkową i nadobowiązkową i Bóg wie, jakie jeszcze, bo chodzi o to, aby jak najwięcej z każdego autora uczniowie przeczytali; z lektury bowiem poznać mają ducha starożytności!

Bardzo to wszystko ładnie, ale Szanowni wielbiciele tego starożytnego ducha zapominają o bardzo ważnej rzeczy, która staje na przeszkodzie tym szlachetnym zamiarom. Oto przede wszystkim potrzeba, aby uczący się chciał poznać tę ubóstwianą starożytność, to znaczy, aby z zamiłowaniem oddawał się lekturze starożytnych autorów, a tymczasem naszej młodzieży brak właśnie tego zamiłowania i to — nie powiem wcale „na nieszczęście“, lecz raczej — na szczęście.

Tak jest: na szczęście, bo nieszczęściem byłoby dla narodu, gdyby młodzież jego czuła większe zamiłowanie do rzeczy tak bardzo odległych i tak bardzo nam obcych, jak Grecja i Rzym starożytny, — niż do tego, co jest jej sercu najbliższym. A tymczasem nasza szkoła średnia, obok usilnych starań o zaznajomienie wychowanków ze starożytną Grecją i Rzymem, nie wiele troszczy się o to, aby wychowankowie jej poznali „ducha własnej przeszłości i własnej terażniejszości.“ Na lekturę autorów starożytnych wyznaczono tygodniowo jedenaście godzin nauki szkolnej, (5 greka, 6 łacina) a na lekturę i naukę literatury i języka ojczystego i historii tylko pięć godzin (3 j. polski, 2 hist. kraju rodz. nadob.). Dopóki, jak to widzieliśmy, naród — że tak powiem — wykolejony z naturalnego trybu rozwoju, zurzędniczony i zamiłowany w życiu urzędniczym, nie widział przed sobą żadnych ideałów, prócz złotych gwiazdek na kołnierzu, dopóty nie zwracał uwagi na to, czego i jak szkoła uczyła, a młodzież szkolna ślepała nad Homerem, wdychając równocześnie

do kariery urzędniczej — i do chwili, kiedy będzie mogła zapomnieć o Homerze, jako już niepotrzebnym i w „dolce far niente“ spożywać urzędniczy chlebek, jako „panem bene merentium.“ Ale z chwilą gdy naród zaczął odradzać się, gdy to zapomniane, prawdziwe polskie serce, żywszem zaczęło bić tętnem dla spraw narodowych, młodzież także uczuła w sobie inne serce, uczuła tak żywe zainteresowanie równie obecnymi sprawami narodu, jak jego przeszłością, że nie możemy jej brać za złe, lecz przeciwnie, za dodatni objaw, brak chęci do poznania odległej starożytności, do tego co martwe, przy równoczesnym zapale do wszystkiego, co polskie narodowe, nasze, ukochane, żywotne.

Nieraz zdarza się słyszeć profesorów, narzekających, że młodzież nasza do niczego nie ma zamiłowania, że nie uczy się tak samo polskiej literatury i historii i t. p., że n. p. profesorowie, uczący historii kraju rodzinnego, jako przedmiotu nadobowiązkowego, różnych muszą używać środków i gróźb nawet, aby uczniów zmusić do nauki tego przedmiotu.

I to wszystko jest prawdą, ale powodem tego nie jest wcale brak zamiłowania do polskiej literatury lub historii, ale zupełnie co innego. Oto przede wszystkim ta okoliczność, że młodzież jest sprzedana do obecnej szkoły [w znacznej mierze pod wpływem nieoglednej krytyki] a że, — jako młodzież, — nie posiada zmysłu krytycznego, aby odróżnić ziarno od plewy, przyjmuje z niedowierzaniem i lekceważeniem wszystko, czegokolwiek szkoła uczy. Natomiast przeciw brakowi zamiłowania do rzeczy polskich przemawia bardzo silnie ta okoliczność, że młodzież poza szkołą bardzo gorliwie zajmuje się lekturą polską i to nie tylko lekturą beletrystyki, ale także dzieł naukowych, lecz przeważnie z tych gałęzi nauki, o których w szkole nic nie słyszy, lub bardzo nie wiele

Powietrze jako nawóz

(Z „Illustrierte Landw. Zeitung — prof. Stutzer.)

Powietrze zawiera składniki, które w dawniejszych czasach niedostatecznie były oceniane, a które dla urodzajności ziemi wielkie mają znaczenie.

Składa się ona z azotu, tlenu, małej ilości kwasu węglowego i z niektórych innych gazów. Kwas węglowy pochłaniają liście roślin, a ponieważ atmosfera porusza się łatwo, nie potrzebujemy dostarczać roślinom tego pierwiastka. Liście wciągają również tlen.

Mówiąc o powietrzu jako nawozie, mamy na myśli ulepszenie stanu urodzajności roli w tem znaczeniu, że powietrza nie pochłaniają bezpośrednio rośliny, ale że działa ono na niektóre pierwiastki w ziemi, które tem lepiej mogą być przez rośliny zażytkowane.

Przemianę azotu atmosferycznego za pomocą bakterji, znajdujących się w gruczołach roślin strączkowych, znamy już dawniej. To też mówiąc o zbawianem działaniu powietrza na urodzajność, myślimy raczej o wpływie tlenu atmosferycznego na pewne składowe części ziemi.

Działanie tlenu jest najwyższej wagi. Pobudza on ferment ziemi, ponieważ bakterje ziemne potrzebują go do oddechania. Przez współdziałanie tlenu następuje rozkład materji organicznych. Powstający przytem kwas

węglowy w rozmaity sposób bywa zużytkowany, naprzykład do rozpuszczania i rozprowadzania w ziemi wapna.

Tlen atmosferyczny czyni nieszkodliwymi także szkodliwe pierwiastki; działanie jego jest zatem bardzo ważne. Najważniejszym jednak jest działanie powietrza na ziemiach ciężkich i torfiastych.

Jeżeli te gatunki ziemi są wilgotne, to przestrzenie wypełniają się wodą, skutkiem czego powietrze nie może się wcisnąć, ziemia przestaje być czynną, ponieważ czynność bakterji skutkiem braku powietrza ustać musi.

Jeżeli nawóz zostanie na ciężkiej ziemi zbyt głęboko przeorany, to nie może się rozłożyć, ponieważ jest od powietrza odcięty; powstaje skutkiem tego „kwaśnia pruchnica“. W takim wypadku wraz z nawozem stajennym, zakopujemy także bakterje.

Jeżeli przez zbyt głęboką orkę wydobywamy na wierzch spódne warstwy, a dobrą, urodzajną rolę ich miejsce wypełniamy, to mamy znów na wierzchu bezczynną ziemię, która z powodu braku bakterji mniejsze rezultaty wydaje.

Celem racjonalnej uprawy roli jest odwrócenie skiby na głębokość pługa, aby powietrze mogło wypełnić próżne miejsca. Przeciwnie spódne warstwy nie powinny być odwrócone, ale tylko spulchnione podskibowcem. Dostęp powietrza do podglebia jest bardzo

ważnym, ale musi się to w taki sposób odbywać, aby czynność bakterji w skibach się znajdujących nie została udaremniona.

Urodzajność roli zależy w wielkiej mierze od tego do jakiej głębokości powietrze ziemię przenika, a ziemia musi być sypką i dostatecznie się wyparzyć. Osiągniemy to, używając wszystkich pomocniczych środków, aby ułatwić dostęp powietrza.

Od czasów Karola Wielkiego aż do końca XVIII wieku, trzypolowe gospodarstwo należało do systemów obowiązkowych — podług tego systemu, trzecia część pól musiała być pozostawiona na ugor. Znano więc wartość ugoru, ale tłumaczono ją fałszywie. Mowiono, że po dwóch zbiorach pole tyle siły utraciło, iż rok musi wypoczywać, jak koń po ciężkiej pracy.

Nowsze badania wykazały, że działanie ugoru na tem głównie polega, że ziemia jako ugor pochłania tlen, zatem przez ugor „powietrze staje się dla ziemi nawozem“.

Naszem zadaniem powinno więc być osiągnięcie tego celu bez wyrzekania się całorocznego zbioru, gdyż nasze stosunki rolnicze różnią się bardzo od tych, wśród których żyli nasi przodkowie.

Musimy zastosować częściowy ugor gdzie to jest możliwym, mianowicie rolę zaraz po zbiorze musimy zorać. Jak długo ziemia po zbiorze pozostaje niezoraną, nie można żyjącym bakterjom powietrza dostarczyć, a

jak n. p. ekonomia, filozofia, historia naturalna, astronomia i t. p. Nieraz już zdarzyło mi się widzieć ucznia, który z największym zapalem czytał w domu n. p. Höffdinga, a na drugi dzień dostał w szkole dwójkę z psychologii, bo nie nauczył się żadnej lekcji. Co więcej zdarzyło mi się widzieć ucznia, który nie umiał w szkole zadanej na lekcję treści Wallenroda, bo zamiast uczyć się lekcji, czytał n. p. Dziady Mickiewicza, albo pisma Słowackiego, lub t. p. Nie jest to więc brak zamiłowania do nauki literatury ojczystej, ale w jednym wypadku uprzedzenie przeciw temu, czego uczy szkoła a w drugim młodzieńcza lekkomyślność, która nie pozwala uczniowi przerwać zaczętej zajmującej lektury, aby zwrócić do tego co już o tyle poznał, że zaspokoili pierwszą ciekawość. (C. d. n.)

Dział gospodarczy.

I. Odezwa Rady Oddziału c.k. gal. Tow. gosp. w Samborze do P.T. Właścicieli stacyi subwencyjnych w okręgu Oddziału. Ponieważ termin do wypłaty subwencji za r. 1904/5 upływa z dniem 15. grudnia b. r. uprasza się P.T. właścicieli stacyi o przesłanie kwitu, dziennika i kwitariusza na ręce Rady Oddziału o ile możliwości jak najspieszniej do zatwierdzenia, albowiem wedle rozporządzenia Komitetu z r. 1904. subwencje nie podjęte do powyższego terminu, nie zostałyby już w r. 1906. przez kasę Komitetu wypłacone.

II. Wykaz stacyi ogierów licencyonowanych w okręgu samborskiego Oddziału c. k. g. Tow. gosp.

1) Stacje ogierów Tow. gospod. bez subwencji a) w Topolnicy u p. Marceliego Rudnickiego (Szamil II.) i b) w Humieńcu u p. Karola Jędrzejowicza (Szejtan, ze stadniny hr. Dzieduszyckiego).

2) Stacje ogierów rządowych: a) w Kornalowicach u p. Feliksa Sozańskiego, b) w Wykotach u p. Wiktoryi Balickiej i c) w Strzałkowicach u Wojciecha Markiewicza.

3) Stacje ogierów licencyonowanych: a) w Rakowie u p. Stefana Kozłowieckiego i b) w Krużykach u p. Jakóba Kulczyckiego.

O subwencyę Komitetu dla stacyi ogiera licencyonowanego starać się może tylko członek c.k. Towarzystwa gospodarskiego opłacający wkładkę roczną w wysokości przynajmniej 10. kor. Termin wnoszenia podań, które muszą być wnoszone na ręce Oddziałów, upływa z dniem 15. grudnia 1905.

III. W sprawie premiowania sług gospodarskich. Oddział c. k. gal. Tow. gospod. w Tarnopolu wprowadził w życie instytucję premiowania sług, której regulamin jako wzór, podaje Komitet do wiadomości:

W celu odznaczenia i nagrodzenia gospod. sług rolnych, służących wiernie i długo swym chlebobdawcom wprowadza się premiowanie tych sług, jako stałą instytucję.

1) Prawo do ubiegania się o premię przysłuży każdemu niższej kategorii słudze gospodarskiemu, a więc i dozorcom.

2) Nagrody przyznaje Rada Oddziału na podstawie podań służbodawców będących członkami Oddziału każdego roku na Walnem Zgromadzeniu Oddziału, odbywającym się przed Ogólną Radą Tow. gosp. we Lwowie, jeżeli służbodawca zobowiąże się do zapłacenia $\frac{1}{4}$ części nagrody pieniężnej przyznanej jego słudze.

3) Kwalifikację do uzyskania premii jest przynajmniej 10-letnia nieprzerwana, wierna i gorliwa służba na jednym miejscu lub u jednego służbodawcy bez różnicy płci i religii. Czas służby wojskowej nie stanowi przerwy w służbie.

4). Fundusze na ten cel składać się będą.

a) z 400 kor. przeznaczonych corocznie przez Oddział.

b) z procentu od kw. 1.165 koron, funduszu s. p. I. Mochnackiego.

przecież one tak bardzo go potrzebują i za szybkie zoranie pola, odwiedzają się rolnikowi przez zwiększony urodzaj następnego plonu.

Skutki drenowania są tak ogólnie znane, że zbytecznym jest takowe osobno jeszcze wyliczać, nadmienić ednak musimy, że gdy zbyteczną wodę przez drenowanie odprowadzimy, opróżnione miejsca wypełniają się powietrzem. Drenowanie również umożliwia „użycie powietrza jako nawozu“.

Wszystkie te środki do tego samego celu doprowadzą. Nie powinniśmy zapoznawać działania powietrza na składowe części ziemi. Jest ono przecież najlepszym nawozem.

L. K.

c) z ewentualnych datków Komitetu c. k. galic. Tow. gosp., jakoteż Rad pow. w skład Oddziału wchodzących.

d) z datków uiszczonych przez służbodawców nagrodzonych sług w $\frac{1}{4}$ otrzymanej przez sługi nagrody.

e) z innych nieprzewidzianych na razie źródeł.

5) Nagrody pieniężne mają się rozdawać w następujący sposób: Podług nadesłanych zgłoszeń rozdziela się kwotę, przeznaczoną na nagrody, na udziały. Do jednego udziału ma prawo sługa, który służył 10. lat na jednym miejscu, do dalszych udziałów ma prawo za każde 5. lat służby. Oprócz pieniędzy dostanie nagrodzony brązowy medal pamiątkowy, po 25-letniej służbie medal srebrny wraz z odnośnym pismem nadającym nagrodę.

Sprawę premiowania sług przez Oddział samborski przedłoży Rada Oddziału na następnym Walnem Zgromadzeniu członków, które odbędzie się w styczniu przyszłego roku.

Ostatnie wiadomości.

W ukazie carskim z dnia 10. bm. ogłoszono prawo wojenne we wszystkich dziesięciu polskich guberniach.

Hr. Witte przyjmując delegację adwokatów warszawskich, oświadczył: „Stan wojenny w Królestwie polskim nie będzie zniesiony, reformy nie będą wprowadzone, dopóki kraj się nie uspokoi. Staję w obronie miejscowego samorządu, ale nie w obronie autonomii politycznej. Jestem przychylny dla Polaków, ale pod przymusem rząd nie ustąpi“.

Komitet centralny „Związku związków“ i „Stowarzyszenie stowarzyszeń“ w Petersburgu postanowił zaprotestować przeciw ogłoszeniu stanu wyjątkowego nad Królestwem polskim. Zarządzenie to jest przeciwne prawu i skierowane przeciw ruchowi polskiemu, stanowiącemu tylko część ogólnego ruchu w całym państwie rosyjskiem.

Najnowszy ukaz carski zakazuje dziennikom krytykowania postępowania władz rządowych wobec niepokojów. Każde wykroczenie przeciw temu zakazowi pociągnie za sobą zawieszenie odnośnego pisma.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 14. bm. referował poseł p. Cielecki sprawę udzielania pożyczek bezprocentowych na osuszanie i drenowanie gruntów. Komisja gospodarstwa krajowego przysłała w tej sprawie z wnioskami, aby upoważnić Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 5.000.000 kor. w przeciągu lat dziesięciu, poczynsz od r. 1906 po 500.000 kor. rocznie pod warunkiem, jeżeli odsetki tej pożyczki opłacać będzie administracja państwa.

Pożyczka ta ma być użyta na udzielanie bezprocentowych pożyczek na wykonanie osuszenia i drenowania gruntów dla spółek wodnych, gmin i poszczególnych właścicieli gruntów.

Warunki udzielania pożyczek na osuszenie i drenowanie gruntów ułoży Wydział krajowy wspólnie z administracją państwa i poda je do wiadomości Sejmu; dalej, aby polecić Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z dyrekcją Banku krajowego rozpatrzył i wypracował projekt dla pożyczek melioracyjnych niskoprocentowych.

W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos: ks. Pastor, Stapiński, Pilat, Widt, poczem wszystkie wnioski komisji przyjęto.

Ta sama komisja przedłożyła następnie sprawę popierania sadownictwa w kraju i wniosła rezolucję o wezwanie rządu, aby przy pertraktacjach o odnowienie traktatu handlowego z cesarstwem rosyjskiem uzyskał od tego otwarcie wszystkich komór celnych dla przewozu drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

Wnioski komisji gospodarstwa krajowego odnośnie do zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, jakoteż i następne przyjęto.

Z Towarzystwa Przyjaciół młodzieży szkolnej.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału, które się odbyło w niedzielę 29. 10. b. r. uchwalono jednogłośnie prosić Redakcję o zamieszczanie krótkich sprawozdań z posiedzeń Wydziału, aby w ten sposób zaznajomić bliżej naszą publiczność z celami i duchem Towarzystwa, wykorzenie błędne mniemanie, jakoby się miało szpiegostwem trudnić a trzymające się wskutek tego na uboczu niektóre osoby wciągnąć do Tow., i aby wreszcie czyniąc jawnem jego działalność kres biadoniom gazetarskim na temat jego bezczynności położyć.

Po odczytaniu protokołu zdał przewodniczący sprawę z czynności poruczonych mu przez Wydział na ostatnim posiedzeniu. Ułożył mianowicie i w 100 egzemplarzach rozesał miejscowym szynkarzom i restaurato-

rom odezwę, wzywającą ich do niesprzedawania trunków młodzieży szkolnej; następnie wystosował i wraz z powyższą odezwą przesłał tut. magistratowi pismo, wskazujące na straszne skutki, jakie sprawia wśród młodzieży alkohol i wzywający magistrat, aby wpłynął na szynkarzy we wskazanym kierunku; Wreszcie ułożył i rozesał do obywateli powiatu samborskiego i sąsiednich odezwę, wzywającą ich do przystępowania do Towarzystwa.

Delegat gimnazjum p. Szafran zawiadamia, że komisja wysłana przez Namiestnictwo celem zbadania dwóch klas gimn. mieszczących się w suterrenach, uznała sale ich za nieodpowiednie, wskutek czego przeniesienie tych klas do sal gabinetu fizyki, a gabinetu do auli, po przeprowadzeniu odpowiednich adaptacji wkrótce nastąpi.

Następnie po dłuższej dyskusji uchwalono następujące wnioski:

1.) Czynności sekretarza Tow. do końca obecnego roku administracyjnego załatwić p. Warywoda;

2.) Prosić redakcję miejscowych tygodników o zamieszczanie krótkich sprawozdań z posiedzeń Wydziału;

3.) Wydział ma się zbierać co dwa tygodnie, w poniedziałki.

4.) Prosić Magistrat o pozwolenie na założenie bezpłatnej szluzki dla uczniów na błoniach, u wylotu ulicy Kopernika.

5.) Uprosić w sąsiednich powiatach pewne osoby, aby zaagitowały za Tow. i przyjmowały ewentualne zgłoszenia się i wkładki;

6.) Zwrócić się z prośbą do wszystkich Kas Rad powiatowych i gminnych, aby z funduszków swoich zechciały zasilić Tow. Pan Tyrka zawiadamia, że stosownie do poprzedniej uchwały wydziału wniósł interpelację na posiedzeniu Rady miejskiej w sprawie sprzedawania trunków młodzieży szkolnej i uzyskał od prezydenta miasta przyrzeczenie, że poczyni odpowiednie kroki, aby temu zapobiedz.

Przewodniczący prosi p. Szafrana o sporządzenie spisu uczniów, mieszkających na stancyach, aby mógł je zbadać pod względem higienicznym i wyniki tych badań przedstawić Wydziałowi. —

W końcu załatwiono jeszcze kilka drobniejszych spraw administracyjnych.

Odezwa.

Idąc za głosem opinii wyrażonej w ostatniej dobie publicznie, domagającym się budowy kaplicy na nowym cmentarzu na Biskowskim, w Samborze, zawiązał się w ubiegłym tygodniu za inicjatywą ks. kanonika Rابيةja komitet, który to słuszne pragnienie mieszkańców wyznania katolickiego postanowił w jak najkrótszym czasie zrealizować. Na uzasadnienie niezbędnej potrzeby nadania cmentarzowi cechy katolickiej zbytecznym jest szukać argumentów, bo te leżą w tajnikach duszy każdego wiernego członka kościoła, dlatego też komitet nad tą sprawą szeroko się nie rozwodzi, wychodząc z tego założenia, iż dla katolika z przekonania wystarczy sama wzmianka o tej potrzebie, a dla chwiejnych lub zubożniętych nawet niezbita dowody nie będą wystarczającymi i do przekonania trafiającymi.

W roku 1906. kaplica stanąć powinna, bo tego wymaga etyka katolicka, potrzeby duchowe żyjącej ludności katolickiej i łączność teże z najdroższymi wiecznym snem w mogiłach spoczywającymi.

Oto motto do prośby komitetu w niniejszej odezwie wypowiedzianej.

Do tego zbożnego dzieła nawołujemy obywateli katolików stojących na czele instytucji finansowych, aby przy rocznem zamknięciu rachunków znacznijszym datkiem przyszli nam z pomocą; odzywamy się dalej do Świątelnego Magistratu miasta Sambora, aby przy układaniu budżetu gminnego nie pominął wstawić w rubrykę nieprzewidzianych wydatków wydatniejszej kwoty na budowę kaplicy na nowym cmentarzu; zwracamy się także z gorącą prośbą do Zarządów wszystkich katolickich Towarzystw bez względu na narodowość, aby wyjątkowo w tym roku cechą katolicką zamarkowali i przy układaniu rocznego preliminarza datek na cel wskazany umieścili i na walnych zgromadzeniach wniosek skutecznie przeprowadzili; wreszcie ośmielamy się też odwołać się do poczucia obowiązków szanownego grona zaprzysiężonych obywateli mieszczan, (korporacja) pośród których znaczna część członków osiwiła, a może i niebawem nad grobem stojących, aby do zdobycia tego nowego przybytku chwały Bożej hojnym datkiem przyczynić się zechcieli i dali tym sposob dowód, iż są godnymi następcami przodków, którzy częstokroć całe mienie swoje na budowę świątyń w ofierze składali; w końcu odwołujemy się do wszystkich mieszkańców

tutejszego grodu wyznania katolickiego obu obrządków, aby w miarę zamożności ochotnie i skoro poparli usiłowania komitetu. Ostatecznie w każdym domu katolickim utworzyć się może subkomitet z 1. lub 2. osób chętnych sprawie do zbierania centowych datków pośród domowników i tak zebrany grosz wnosić do kasy komitetu. — W szczególności także nabożni mieszkańcy przedmieść nie powinni uchylać się od spełnienia obowiązku chrześcijańskiego już dla tego powodu, że z pewnością każdy z nich i jego członków rodziny wcześniej czy później spocznie na tym cmentarzu.

Komitet powtarza zatem jeszcze raz swoją gorącą prośbę o gorliwe, rychłe i skuteczne poparcie wdronych zabiegów, aby w czasie zimy zgromadzić odpowiednie fundusze, z wiosną 1906 r. przystąpić do budowy kaplicy.

Aby P. T. Publiczność wiedziała, w czyje ręce powierza swoje datki, oznajmiamy, iż w skład komitetu wchodzi następujące osoby: ks. prałat Szczawiński, dirigens Miętus, ks. Rabej, ks. Bieńkiewicz i p. p. Zennegg, Rożałowski i Wł. Skulicz. Brakuje tylko do uzupełnienia komitetu reprezentanta Magistratu.

W końcu składa komitet przyrzeczenie, iż wszelkie datki ofiarodawców będą w miarę wpływów publicznie ogłaszane.

Komitet budowy kaplicy.

Wiadomości bieżące.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego we Lwowie odłożoną została na czas późniejszy, bo jak to całkiem słusznie zaznaczył w swej odezwie Komitet lwowski, nie pora nam urządzać manifestacje pełne radości i wesela w chwili, gdy nad dziesięcioma guberniami Królestwa zawieszono straszny i bezlitościwy stan wojenny. O odwołaniu uroczystości, wiecu i osobnego pociągu wycieczkowego ze Sambora do Lwowa zawiadomione też zostały zawczasu wszystkie nasze Towarzystwa, które w poważnej liczbie około 500 osób miały wziąć udział w tem narodowym święcie.

Sejmik relacyjny posła do Rady państwa dra Roszkowskiego zapowiedziany na dziś, 19. listopada odbędzie się w następną niedzielę t. j. 26. b. m. o godz. 4. południu w sali Sokoła.

Wiec urzędników w Samborze — jak się o tem z poważnego dowiadujemy źródła — odbyć się ma już niebawem a to celem powzięcia rezolucji w sprawie zabezpieczenia znośniejszej egzystencji ludziom, których obecne stosunki drożyznianie nie ustępujące w niczem stosunkom lwowskim, do przerażającego obdłużenia a nawet tu owdzie do rozpacz doprowadzają. Wliczenie Sambora do wyższej klasy czynszowej i przyznanie dodatku drożyznianego, oto postulaty i życzenia, nad którymi do porządku dziennego przejść nie wolno.

Kurs weterynaryi dla delegatów gmin powiatu samborskiego odbędzie się w Samborze staraniem tut. Tow. gospodarskiego w czasie od 12. do 17. grudnia b. r. codziennie od godz. 10—12 w poł. i od 2—4 po poł. Nauka o leczeniu zwierząt domowych składać się będzie z 10 wykładów popularnych z demonstracjami, do których urzędzenia Rada Oddziału zaprosiła tut. c. k. lekarza weterynaryi p. Włodzimierza Fedorowicza. Ze subwencji wyasygnowanej na ten cel przez Komitet wypłacone będą dla niezamożnych frekwentantów stypendya, a które kandydaci postarac się mają wnosząc podania na ręce Rady Oddziału najdalej do 1. grudnia b. r.

Praktyczny kurs nauki dla członków Zarządów kas Raifeisena odbędzie się we Lwowie w czasie od 4. do 16. grudnia b. r. Kandydaci niezamożni mogą uzyskać stypendya od Wydziału krajowego po 50 koron o co należy w podaniu o przyjęcie prosić. Nieostemplowane podanie o przyjęcie na kurs należy wnosić do Biura Patronatu dla Spółek oszczęd. i pożycz. przy Wydziale kraj. we Lwowie najpóźniej do 24. listopada br.

Wykład Uniwersytetu lwowskiego w Samborze w sali Sokoła, w niedzielę 19-go b. m. o godzinie 5-ej po południu, prof. gimn. M. Ptaszyk: o wykopaliskach w Pompei. (z obraz. świetl.)

Towarzystwo „Ligi przemysłowej“ we Lwowie mając zamiar urządzić w Samborze z końcem bieżącego miesiąca wystawę wyrobów kraj. wych. odniosło się do tut. Sokoła z prośbą o wynajęcie sali i przysposobienie stołów na 50 metrów celem umieszczenia na nich tych wyrobów. Bliższe szczegóły o tej wystawie podadzą aże.

Czysy zysk ze sprzedaży krzyżów w dniu zadusznym wynosi kw. 118 kor. Wydział tut. męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo składa najszczerze podziękowanie wszystkim dobrodziejom, którzy przez zakupno krzyżów do powiększenia szczytowego funduszu, przeznaczonego dla ubogich, się przyczynili. — Przed świętami Bożego Narodzenia urządzoną zostanie staraniem Konferencji wenta, którą zajmą się również i panie do Tow. św. wincentego a Paulo należące.

Wystawa targowa nasion, którą towarzystwo gospodarskie urządziło we Lwowie z początkiem przyszłego roku połączona zostanie z wystawą rybacką i wystawą przetworów owoców i jarzyn. Do komisji mającej się zająć szczegółami urzędzenia tych wystaw wybrał Komitet Tow. gospod. pp. Dra Ignacego Szyszłowicza K. Romańskiego, dra K. Micyńskiego, Juliana br. Brunickiego, prof. Fibicha, Tadeusza Rozwadowskiego i referenta Bronisława Janowskiego.

Towarzystwo muzeum przemysłowego w Rze-

szowie zawiązane w październiku b. r. obrało sobie za cel: popieranie rozwoju produkcji przemysłowej zwłaszcza rękodzielniczej w mieście Rzeszowie i tegoż okręgu w kierunku technicznym i artystycznym; na cele Towarzystwa wynajęto obszerny lokal w gmachu „Sokoła“, w którym urządziła się nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego. Wyroby przyjmuje się na skład komisowy. Wystawcy nie opłacają żadnej opłaty, oprócz prowizji od sprzedanych przedmiotów. Dnia 19. b. m. otwartą będzie wystawa prac terminatorów.

Praktykanci konceptowi i rachunkowi urzędów skarbowych, którzy przed 1. stycznia 1900. r. do służby wstąpili i wymagane warunki posiadają, mianowani będą w grudniu b. r. konceptystami a względnie asystentami rachunkowymi. Powyższe rozporządzenie ministerstwa skarbu przyczyni się niewątpliwie do powstrzymania masowej dezercyi tych głodomorów do innych dykasteryi, w których 5 lat na płacę czekać nie trzeba.

Sprzedaż końskiego mięsa we Lwowie rozpoczęła się wczoraj w trzech sklepach a to przy ulicy Grodzickich, Gródeckiej i Zamarstynowskiej. Koncesyę na to przedsiębiorstwo otrzymał od Magistratu Henryk Babacek, rzeźnik z Wiednia, któremu na podstawie uchwały Rady miejskiej udzieloną została pożyczka w kw. 5000 koron, zabezpieczona na realności jednego z obywateli lwowskich. Ceny mięsa końskiego są bardzo niskie, gdyż kilogram przedniej polędwicy nabyć można za 36 ct. zaś krzyżówki, zrazówki i t. d. po 32 ct. Koni na rzeź dostarczać będą handlarze lwowscy, którzy już przedtem wysyłali do Wiednia po kilka wagonów koni tygodniowo. Główne jatki znajdują się przy ul. św. Marcina. — Oprócz mięsa sprzedawane będą w wymienionych 3 sklepach i wędliny końskie a w szczególności salami, kiełbasy paryskie po 44 ct. za kilogram, tudzież kiełbaski francuskie po 4 i 2 ct. za parę. Nowością ta przyjęta zostanie zapewne z całym uznaniem, zwłaszcza przez uboższych mieszkańców stolicy, którzy tanim kosztem w zdrowy pokarm zaopatrywać się odtąd będą mogli.

Pod nazwą sacharyny rozpowszechnił się w ostatnich czasach produkt słodzący, otrzymywany zapomocą skomplikowanych operacji ze smoły naftowej, pod postacią białego, mało w wodzie rozpuszczalnego proszku, który ma tę własność, że słodząca przewyższa zwykłe o 300, a nawet o 500 razy cukier zwyczajny z buraków lub trzciny cukrowej! Ziarno sacharyny wielkości grochu, ostrości należyca całe wiadro wody. Rzecz charakterystyczna, że organizm ludzki tak nawyka do sacharyny, że osoba używająca jej stale zamiast cukru, musi ciągle zwiększać dawki, by smak swój zadowolić. W ogóle zastępowanie w czemkolwiek cukru sacharyną jest oszustwem, praktykowanym coraz częściej, ze względu na taniość i wielką wydatność w porównaniu z cukrem. W zasadzie uważać należy sacharynę za wielce szkodliwą dla zdrowia, o ile zaś jest ten surogat trucizną, zdania lekarzy są jeszcze podzielone.

Fotoplasticum p. Adama Kaczurby otwarte od 9. b. m. od godz. 4 do 10 wieczór codziennie w sali frontowej hotelu p. Leona Bukietyńskiego cieszy się silną frekwencją naszej publiczności, do czego głównie przyczynia się okoliczność, że lornety tej panoramy są istotnie przejrzyste a obrazy nieuszkodzone. Dziś oglądać jeszcze można królowę mórz: Wenecję, jutro zaś t. j. od 20. do 24. włącznie: Petersburg, Czeskie sioło, Finlandyę, Peterhof i t. d. od 25. do 28. Japonię, Siam, część Chin i Kalifornię. Dalszy program podamy w następnym numerze.

Nowy nawóz sztuczny zawierający azot. Jako nawozu sztucznego, dostarczającego roli azot, używano dotychczas ogólnie saletry chilijskiej. Wobec ogromnego zapotrzebowania saletry z wyczerpujących się już jej pokładów zaczęto rozmyślać nad tem, w jakoby inny sposób można było zaopatrzyć rolę w potrzebny azot. Azot znajduje się w wielkiej ilości w powietrzu, ale z azotu tego rośliny wprost korzystać nie mogą. Chodziło o to, aby go w jakikolwiek sposób połączyć z innym ciałem i wprowadzić do ziemi w takiej formie, by go rośliny zużytkować mogły. Po wielu próbach dokonano tego w Niemczech i zapomocą elektryczności połączono azot z wapnem. Powstał w ten sposób nowy nawóz sztuczny, mogący zastąpić saletrę. Przeprowadzono z nim już próby w Niemczech. W Austrii go dotąd nie używano, bo wypadł za drogo z powodu cła. Wszystkie nawozy sztuczne wolno wprowadzać do Austrii bez cła, nowy jednak ten nawóz, jako nie objęty wykazem uważany był przy nadejściu na komorę graniczną za „chemiczny sposób nieoznaczonej nazwy“ i podlegał opłacie 10 zł. w złocie za 100 kg. Ponieważ w tym nowym nawozie sztucznym mieści się około 28% azotu więc samo cło wynosiło od 1 kg. 2/10 przeszło koronę. Przy tak wielkich kosztach samego cła trudno było próbować użycia tego nawozu. Obecnie stosunki się zmieniły. Na przedstawienia chemiczno-technicznej stacyi doświadczalnej centr. stowarzyszenia plantatorów buraków dozwoliło ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem handlu na dowóz tego nawozu bez cła. Prawdopodobnie już na wiosnę zaczną go polecać rolnikom handle nawozów sztucznych. W szersze użycie będzie mógł wejść dopiero wtedy, gdy przeprowadzony zostanie szereg prób, stwierdzających skuteczność tego nawozu. (Prz. k. rol.)

NADESLANE.

(Rubryka „nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi która też nie przyjmuje za nią żadnej odpowiedzialności.)

Zwierzchność izr. gminy wyznaniowej w Samborze uchwaliła na ad hoc dnia 15. bm. zwołanem posiedzeniu następującą **rezolucyę**:

1. Przyjęci do głębi nieszczęściem jakie w dniach ostatnich spotkało braci naszych w Rosyi, pełni najszczerzego współczucia i smutni od boleśnej i przesil-

nej żałości składamy hołd i cześć pamięci nieszczęśliwych ofiar rozkiełzanego tłumu i „stupajków“ carskich.

2. Wyrażamy pogardę tym czynnikom w Rosyi, które mordy te bądźto wywołały, bądźto swem biernem i dwulicowem zachowaniem się wspierały.

3. Upraszamy całą ludność tut., by przez zasiłki materyalne ulżyła choć w drobnej mierze ogromowi biedy i ruiny majątkowej naszych braci.

List do św. Mikołaja.

Święty Mikołaju!
Przyjacielu grzecznych
I jabym chciał być w raju
Nie cierpieć mąk wiecznych

Chociaż czasem coś zbroję
Nie pamiętaj już o tem!
Wszak znam ja młodość Twoję
I Tyś się droczył z kotem.

A od Twojej młodość moja
Dziękuję przecież całe wieki;
Dziś inaczej rzeczy stoją:
Mamy zrzekły się opieki!

I taka stąd wynika racya,
Wszak tuż tuż Twoja wizytacya,
Ze nie różga, nie morały, lecz
Kobierzyńskiego specyały — mi się należą.

SAMBOR. Hotel p. Bukietyńskiego
ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. Włodzimierza Serkowskiego
wykonuje wszystkie w zakres dentystyki wchodzące operacje i roboty. 5

Stynne z dobroci rękawiczki Diana i Derby

ORAZ

najnowsze krawatki

☛ poleca najtaniej handel ☛

Antoniego Milewskiego w Samborze.

Filia: Wyłącznej sprzedaży na wschodnią Galicyę

krajowego węgla kamiennego
z kopalni: Gwarectwa Jaworznickiego
i J. E. Andrzeja hr. Potockiego we Lwowie
założona w dniu 1. lipca 1905 w Samborze Rlich 1. 1.

pośredniczyć będzie w dostarczaniu powiatom: samborskiemu i starsamborskiemu **WĘGLI kamiennych** w ładunkach (na razie tylko wagonowych) opłacone do stacyi kolei w Samborze po następujących cenach **za wagon** (o 10.000 Klg.) z refakcyą.

I. Węgle grube z Jaworzna 173 K. — ze Sierszy 172 K. — h.	
II. „ kostkowe I. „ 173 „ — „ 172 „ — „	
III. „ II. „ 165 „ — „ 164 „ — „	
IV. „ orzechowe I. „ 152 „ — „ 151 „ — „	
V. „ „ II. 140 K. z Tęczynka VI. Węgle miałowe 110 K.	

Cena powyższych gatunków węgla z Jaworzna dla odbiorców z magazynu kolejowego w **Starym Samborze** wyższą będzie na wagonie o 6 K., a węgli ze Sierszy o 7 K. 30 h. od ceny w Samborze. W magazynie kolejowym **Dubłany Kranzberg** cena każdego wagonu niższą będzie od samborskiej o 2 K. dla węgla z Jaworzna a o 3 K. 60 h. dla węgla ze Sierszy, wreszcie dla stacyi **Nadyby Wojutyce** cena dla węgla z Jaworzna i Sierszy niższa na wagonie od ceny w Samborze o 1 Kor.

Łaskawe zamówienia przyjmuje dyrektor filii
Stanisław Stefanowski.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

Do nabycia w składach wód mineralnych i aptekach.

Szkoła kroju damskiego w Samborze
F. WŁODARSKIEJ, akademicznie wykształconej
w Dreźnie.

Kurs trwa od 6—8 tygodni. Przyszły kurs rozpoczyna się 1. grudnia b. r. — W tym czasie wyuczą się panie gruntownie wszystkiego co tylko w zakres eleganckiej i modnej krawieczyzny damskiej wchodzi, jako to: rozmaitszych staników fasonu angielskiego, francuskiego i wiedeńskiego. Najnowszych okryć oraz ubranek dla chłopców i bielizny męską i damską. Objaśniam także w jaki sposób można wydość każdy model spodnicy i innych rzeczy z żurnali. Na zakończenie robi każda z pań samodzielnie próbę. 1—2

Z najgłębszym szacunkiem

F. Włodarska

ul. Spytka z Melsztyna 1. 8. I. piętro dawniej ul. rzemyska

Parcela podbudowlana

o powierzchni około **1000 sążni kwadr.** pomiędzy Ochronką a szpitalem wojskowym, przy ul. przemyskiej

☛ **zaraz do sprzedania.** ☛

Bliższa wiadomość u Przełożonej Siostr Rodziny Maryi w Samborze. 1—3

Posiadacze losów

mogą za nie dostać pełny kurs dzienny i na życzenie tesame losy (t. j. tesame serje i numera) nabyć na dogodny spłaty miesięczne z prawem gry po złożeniu pierwszej raty. Losy gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego, odstępując je na życzenie na spłaty. Prosimy zażądać naszego kalendarzyka bankowego, który przesyłamy darmo i opłatnie. Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich obrotów bankowych.

SCHÜTZ I CHAJES

Dom bankowy we LWOWIE, plac Maryacki 7.

Poszukuję do kupna dom

składający się z 4. lub 5. pokoi z werandą lub ganeczkiem i ogródkiem niedaleko miasta w dobrym i słonecznym położeniu. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja Gazety Samborskiej, w księgarni p. Haisiga.

ROZKŁAD JAZDY POCIAGÓW:

Ważny od 1. maja 1905.

Do Sambora pociągi przychodzą podług czasu śred. europejskiego		w kierunku:	
z Chyrowa:	5:50 rano	do Chyrowa:	7:08 rano
" "	11:17 przed poł.	" "	11:37 przed poł.
" "	6:58 wieczorem	" "	4:18 po poł.
" "	9:20 wieczór	" "	6:59 wieczorem
" "	3:07 w nocy	" "	1:10 w nocy
z Drohobycza:	6:58 rano	do Drohobycza:	11:32 przed poł.
" "	11:22 przed poł.	" "	6:53 wieczorem
" "	6:45 wieczorem	" "	3:11 w nocy
ze Lwowa:	11:12 przed poł.	do Lwowa:	6:00 rano
" "	6:55 wieczorem	" "	11:40 przed poł.
" "	1:05 w nocy	" "	7:01 wieczorem
ze Sianek:	8:35 przed poł.	do Sianek:	7:20 rano
" "	6:20 wieczorem	" "	7:09 w poł.

Różnica między zagarem kolejowym a miejskim jest 35 minut.

Szkoła KOSZYKARSKA

STEFANA HR. KOMOROWSKIEGO

w Siekierczycach o. p. Kranzberg

poleca swe wyroby z wikliny, trzciny i bambusu.

Zamówienia przyjmują: Zarząd szkoły koszykarskiej w Siekierczycach i Administracja Gazety Samborskiej.

Sterta suchej koniczyny

o 10 sążniach kub., jest do nabycia u JULIANA SIATKOWSKIEGO, organisty w Wojutykach, poczta Nadyby-Wojutyce. — Ugoda w drodze pisemnej lub na miejscu w Wojutykach.

DOM

składający się z 4 ubikacji mieszkalnych z werandą i ogrodem w Samborze, przy ulicy Drohobyckiej w dobrym i słonecznym położeniu wraz z budynkiem gospodarczym z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. 2

Bliższa wiadomość w drukarni p. St. Trojana.

BAZAR LWOWSKI Alfreda Skowrońskiego

w Samborze, ulica Kopernika.

Poleca NA SEZON JESIENNY wielki wybór CZAPEK i przyborów uniformowych dla P. T. urzędników, straży skarbowej, woźnych, wojskowych i pp. studentów.

MYDŁA, PERFUMY krajowe i zagraniczne. Zamówienia z prowincji uskutecznią się natychmiast. Prosząc o łaskawe poparcie ogółu kreślę się z wysokim poważaniem

ALFRED SKOWROŃSKI.

Krajowe zastępstwo sprzedaży SOLI dla BYDŁA w Samborze

powierzyło z dniem 1-go sierpnia 1905. roku detaliczną sprzedaż tej soli dzierżawcy Spółki handlowej w Samborze (rynek l. 11.)

p. Janowi Skowrońskiemu, który obowiązany jest ten artykuł utrzymywać zawsze na składzie w odpowiedniej ilości. 50 kilgr. worek SOLI dla BYDŁA razem z workiem kosztuje 4 korony 90 hal., bez worka 4 korony 50 hal., jednakże za worek należy uiścić kaucję w kwocie 40 hal. — W mniejszych ilościach sprzedawana będzie SÓL bez opakowania w cenie po 9 halerzy za jeden kilogram.

Każdy gospodarz chcąc mieć zdrowy, silny i ładny, żywy inwentarz, bez podawania mu od czasu do czasu a szczególnie w miesiącach jesiennych i zimowych soli — do rezultatu tego nigdy nie dojdzie.

Zarząd sprzedarzy nawozów sztucznych w Samborze stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w rzeczywistość pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

nawozów sztucznych

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mineralne tudzież mączkę żuźlową Thomasa w cenie nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagonych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie.

Krajowe zastępstwo sprzedaży KAINITU

utrzymuje na składzie w rzeczywistości pod l. 1 na Blichu obok c. k. Sądu obwodowego w Samborze (sól nawozową) kainit w cenie po 2 kor. 70 hal. za 100 kłgr. z workiem — i pośredniczy w dostawach całowagonych dla P. T. Obszarów dworskich i gmin powiatu samborskiego.

Z drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

Pierwszy zakład artystyczno fotograficzny

„MARYLA”

Sambor ul. Lwowska 106.

Poleca: Portrety kredkowe, tuszowe, akwarelowe, pastelowe i olejne.

Powiększenia od 3 zł. 50 ct. wyżej.

Reliefy. Fotografie na transparenty.

Fotografie na papierze zwykłym, matowym, platynowym, pigmentowym i bromosrebrnym, dalej na jedwabiu, aksamicie, drzewie i t. d. — Przyjmuje wszelkie roboty dla P. T. Pp. Amatorów.

Na żądanie wyjeżdżam na prowincję.

Medal złoty wystawy przemysłowej Sambor 1904.

JAN SKOWROŃSKI

dzierżawca SPÓŁKI HANDLOWEJ w Samborze

poleca swój bogato zaopatrzonej skład:

towarów korzennych, win, delikatesów

Wielki wybór rozolisów, wódek krajowych i zagranicznych, rumów bremskich, Cuba i Jamaika, koniaków francuskich i węgierskich.

WINA austriackie, węgierskie, hiszpańskie, reńskie, francuskie, dalmatyńskie, tyrolskie, i szampańskie.

MIODY kuracyjne, ziołowe, korzenne i kasztelańskie.

Główny skład HERBAT i KAW.

Wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne,

MAKA, KRUPY, KRUPKI i KASZE.

Wielki wybór PIERNIKÓW z fabryki St.

Gurgula w Jarosławiu.

MAGGI, kompoty, OGÓRKI i korniszony.

POKOST, terpentyna, OLIVA do maszyn,

francuska MASA do zapuszczania podłóg

i najnowszy LAKIER do podłóg bezwonny, który w przeciągu 5 minut wysycha.

MYDŁO, KROCHMAL ryżowy, pszenny,

Bażanta i Hoffmanna.

FARBKA proskowa i w kostkach. 16

Pokoje do śniadań.

Parcele podbudowlane

na 2 morgowej przestrzeni obok szpitala powszechnego są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w REDAKCYI Gazety Samborskiej Blich l. 1.

Zmijka, tryer do czyszczenia zboża

po bardzo przystępnej cenie do nabycia.

Bliższej wiadomości udzieli Administracja Gazety Samborskiej w księgarni p. J. Haisiga w rynku.

Biuro pracy i ogłoszeń „Gwiazda” w Samborze

ma do umieszczenia zaraz służbę dworską, domową i mamki. — Dostarcza również robotników rolnych i fabrycznych. Wszelkie zamówienia wykonuje jak najszybciej. Ma także do sprzedania zaraz parcele i plac budowlane, jakoteż różne realności. 31-39

KUPUJCIE! KAWĘ zdrowotną Wolnego.

i żytnią WOLNEGO.

KAWA ZDROWOTNA wyrabiana jest z fig, żyta jarego i żołądki a ŻYTNIĄ z żyta jarego.

Badane są przez UNIWERSYTET MEDYCZNY WE LWOWIE i polecane dla dzieci, słabowitych w cierpieniach nerwowych i słabościach kobiecych

Wobec tego, że kawa zwyczajna zawiera w sobie truciznę „Kofeiny”, a zatem jest dla zdrowia wielce szkodliwą i wobec tego, że tak u nas zakorzeniona kawa „Kneipowska” sprowadzana jest od naszych największych wrogów Prusaków a cykorya Franka również z zagranicy, —

— powinien każdy prawdziwie dom Polski tamte wszystkie porzucić i zaprowadzić u siebie kawę swojską. „KAWĘ ZDROWOTNĄ” i „KAWĘ ŻYTNIĄ” WOLNEGO.

Tę „ZDROWOTNĄ” jako doskonałą polecam tak dla dzieci, jakoteż starszych, a „ŻYTNIĄ” przede wszystkim dla dzieci. Zaś obydwie gorąco polecić mogą przy obstrukcji i w dolegliwościach żołądka.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych i drogueryach. 40

A. WOLNY, STANISŁAWÓW.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą wilgoć i grzyb

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

„GLAZURYNY”

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka.

PATENTOWANE NIEPALNE

„PŁYTY SŁOMIANE”

z fabryki „HYGIENA”

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszczających) domków, willi, baraków, wież naftowych, baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian drewnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebywano już do budowy we Lwowie i na prowincji.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze

Blich l. 1 Wyspa.

Taniej niż u wydawców

WSZELKIE KALENDARZE

na rok 1906

poleca handel

Altera Liebermana

W SAMBORZE.

ZABAWA TOWARZYSKA po cenie 1 kor. 20 gr.

wraz z przesyłką pocztową jest do nabycia w drukarni Schwarza i Trojana w Samborze.